

KOŚCIÓŁ KATEDRALNY P. WEZW. ŚW. STANISŁAWA KOSTKI W ŁODZI

I STAN BADAŃ

Zakres zasadniczych materiałów traktujących o kościele św. Stanisława Kostki w Łodzi projektu Zellmana, lata budowy, problemy architektoniczne i ideowe itp. jest bardzo skromny, w małym stopniu zebrany i w ogóle nie zbadany. Jest rzeczą niezrozumiałą, że ten piękny obiekt posiada tak ubogą literaturę fachową. Wiadomości dotyczące konkursu, opisy głównych projektów, ich wady i zalety zamieszcza W. Czajewski na łamach czasopisma „Rozwój” z 1898 r.¹ Szczegółowe dane dotyczące dzwonu oraz jego fotografii opisuje Jan Rymkowski² w pozycji, *Pamiętka odlewu i chrztu dzwonu dla kościoła św. St. Kostki w Łodzi* z 1911 r. W. Czajewski w broszurce, *Pamiętka XXV-lecia pracy kapłańskiej i społecznej ks. W. Tymienieckiego* z 1920 r.³ podaje wiadomości dotyczące Zellmana i firmy Wende i Zarske. Najwięcej wiadomości podaje ks. Tadeusz Graliński w „Wiadomościach Diecezji Łódzkiej”. I tak w „Wiadomościach Diecezjalnych” z 1948 r. w nr 12⁴ zamieszcza dzieje placu nazwanego obecnie placem Katedralnym. W „Wiadomościach” z 1949 r. w nr 1⁵ podaje wiadomości dotyczące starań podjętych przez ks. Ludwika Dąbrowskiego celem pozyskania miejsca pod budowę. Podaje datę utworzenia się komitetu budowy kościoła oraz jego skład. Wspomina o ogłoszonym konkursie na projekt kościoła św. Stanisława Kostki w Łodzi i wymienia architektów, którzy nadesłali swoje projekty, skład jury i kto zajął trzy pierwsze miejsca w konkursie. Dalej pisze o korekcie planów przeprowadzonych przez trzech polskich architektów i o poświęceniu fundamentów. Historia bu-

¹ W. Czajewski, „Rozwój” 1898 nr 251, 265, 266, 277, 287.

² J. Rymkowski, *Pamiętka odlewu i chrztu dzwonu dla kościoła św. Stanisława Kostki w Łodzi*, Łódź 1911 s. 3, 6, 9, 20—23.

³ W. Czajewski, *Pamiętka XXV lecia pracy kapłańskiej i społecznej ks. W. Tymienieckiego*, Łódź 1920 s. 8—10.

⁴ T. Graliński, WDL 1948 nr 12 s. 311—313, 315—316.

⁵ T. Graliński, WDL 1949 nr 1 s. 1, 12—14.

dowy katedry od fundamentów aż do jej zupełnego wykończenia zawarta jest w drugim numerze „Wiadomości Diecezjalnych Łódzkich” z 1949 r.⁶ W tychże „Wiadomościach” z 1952 r.⁷ ks. T. Graliński powtarza główne fakty dotyczące historii budowy kościoła. Wszystkie najważniejsze wiadomości są zawarte w specjalnym numerze „Wiadomości Diecezjalnych”, które się ukazały po tragicznym pożarze katedry w 1971 r.⁸ Podstawową pozycją, w której można znaleźć dane dotyczące katedry to M. Rudowskiej — *Warszawskie konkursy architektoniczne w latach 1864—1898*⁹. M. Rudowska podaje datę ogłoszenia konkursu i jego temat, organizatora konkursu, sąd konkursu, liczbę nadesłanych prac i nazwisko laureata pierwszej nagrody. Zamieszcza także dwa zdjęcia: jedno to zdjęcie makiety kościoła Zellmana z 1898 r., drugie to zdjęcie widoku ogólnego kościoła z realizacji projektu konkursowego. Z prac nowszych, które w ogóle wspominają o tym kościele, to Anny Rynkowskiej, *Ulica Piotrkowska*¹⁰ oraz Andrzeja Szrama i Andrzeja Wacha, *Architektura Łodzi przemysłowej*¹¹. Przy czym obie te prace niczego nowego nie wnoszą.

II HISTORIA BUDOWY KOŚCIOŁA ŚW. STANISŁAWA KOSTKI W ŁODZI

1. Społeczność łódzka w XIX w.

W r. 1793 Łódź liczyła 199 mieszkańców, wśród których było: 188 katolików i 11 Żydów¹². W r. 1887 miasto liczyło już około 120 tys. mieszkańców, a w 10 lat później około 300 tys.¹³ Ten wzrost Łódź zawdzięczała najpierw napływowi ludzi z zagranicy, a później z różnych okolic Polski. Ze wzrostem liczby mieszkańców przyszło ogromne ich zróżnicowanie pod względem wyznaniowym. I tak, jednodniowy spis ludności m. Łodzi z 1897 r. podaje, iż na ogólną liczbę ponad 316 tys., według wyznań było w Łodzi: katolików 152 tys., tj. prawie 49%, Żydów ok. 100 tys., tj. ponad 31%, ewangelików ok. 57 tys., tj. ok. 18%, prawosław-

⁶ T. Graliński, WdŁ 1949 nr 2 s. 49—54.

⁷ T. Graliński, WdŁ 1952 nr 10, 11, s. 295—297.

⁸ St. Grad, WdŁ 1971, nr 9 s. 241—271.

⁹ M. Rudowska, *Warszawskie konkursy architektoniczne w latach 1864—1898*, w: „Studia i materiały do teorii i historii architektury i urbanistyki” t. X Warszawa 1972 s. 38, 39.

¹⁰ A. Rynkowska, *Ulica Piotrkowska*, Łódź 1970 s. 53, 178, 179, 213, 386.

¹¹ A. Szram, A. Wach, *Architektura Łodzi przemysłowej*, Łódź b.r. s. 327.

¹² T. Graliński, WdŁ 1948 nr 12 s. 309.

¹³ A. Rynkowska, *Ulica Piotrkowska*, s. 213.

nych prawie 7 tys., tj. ponad 2%; innych wyznań chrześcijańskich niecały 1%¹⁴. Ten spis uwypukla fakt, że specyfiką demograficzną Łodzi był w tym czasie jej charakter wielowyznaniowy. Dal- szy ogromny wzrost liczby ludności z około 70 tys. w 1870 r. do ok. 630 tys. w 1915 r.¹⁵, a więc blisko dziesięciokrotny nie szedł w parze z zaspokajaniem jej potrzeb religijnych szczególnie katolików. W połowie XIX w. Łódź posiadała tylko jeden katolicki, drewniany kościół pod wezwaniem św. Józefa, który stał na Starym Mieście przy zbiegu ul. Zgierskiej i Brzezińskiej¹⁶. Z czasem jeden kościół katolicki przestał wystarczać i przystąpiono do budowy drugiego, neoromańskiego — pod wezwaniem św. Krzyża, który stanął przy zbiegu ul. Przejazd i Miłkołajewskiej. Prace rozpoczęto w 1858 r. i trwały one z przerwami do 1884 r. W 1888 r. drewniany kościół katolicki, który stał na Starym Mieście został rozebrany i przeniesiony na ul. Ogrodową, a na jego miejscu wybudowano w latach 1888—1892 kościół neogotycki pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Trzecim kościołem murowanym, który zaczęto budować na początku naszego wieku jest kościół pod wezw. św. Stanisława Kostki, którego monografia jest tematem niniejszej pracy. Już 6 I 1910 r. powstała parafia św. Stanisława Kostki, która swym zasięgiem objęła południową część dawnej Łódki oraz Stare i Nowe Rokicie, w sumie ok. 48 tys. mieszkańców¹⁷. Na początku XX wieku rozwinął się ruch budowlany na szeroką skalę i stan ilościowy budowli sakralnych w 1913 r. przedstawiał się następująco: 6 kościołów katolickich, 3 ewangelicko-augsburskie, 3 mariawickie, 4 cerkwie i 4 synagogi¹⁸. Z chwilą gdy 10 XII 1920 r. utworzono diecezję łódzką¹⁹, kościół św. Stanisława Kostki, jako budowla największa i najbardziej reprezentatywna, został wyniesiony do godności katedry pod tym samym wezwaniem i konsekrowany w dniu 15 X 1922 r.²⁰

2. Dzieje placu pod budowę kościoła

Około 1890 r. ówczesny proboszcz parafii świętokrzyskiej, ks. Ludwik Dąbrowski rozpoczął wstępne starania o budowę nowego kościoła w obrębie parafii świętokrzyskiej. W 1895 r. utworzył się

¹⁴ St. Dinter, *Spod czarnych dymów: Łódź w latach 1861—1918*, Łódź 1978 s. 265.

¹⁵ J. Fijałek, *Życie gospodarcze Łodzi w latach 1870—1918*, Łódź 1973 s. 25.

¹⁶ A. Rynkowska, *Ulica Piotrkowska*, s. 178.

¹⁷ *Tamże*, s. 386.

¹⁸ *Tamże*, s. 179.

¹⁹ St. Grad, WdŁ 1971 nr 9 s. 274.

²⁰ *Tamże*, s. 248.

komitet budowy kościoła złożony z parafian, którym przewodniczył baron Juliusz Heinzel²¹. Wobec wzrastających potrzeb duchowych bardzo szybko rosnącego miasta, zaistniała konieczność budowy nowego kościoła w południowej dzielnicy miasta w pobliżu gęsto zaludnionych dzielnic fabrycznych. Postanowiono, iż miejscem, które najbardziej się nadaje pod budowę kościoła jest ówczesny plac Szpitalny. Dozór parafii świętokrzyskiej wystąpił do Zarządu Miejskiego o darowanie tego placu pod budowę projektowanego kościoła. Prośba została załatwiona pozytywnie i dnia 10 listopada 1897 r. Ministerium Spraw Wewnętrznych zatwierdziło tę darowiznę²². Jednakże pierwotny akt darowizny uległ szczęśliwej zmianie, albowiem zamiast działki przylegającej bezpośrednio do ulicy Placowej, pod budowę kościoła wydzielono działkę w środku placu, dzięki czemu kościół zyskał korzystniejsze położenie. Sytuacyjny plan placu pod budowę kościoła zestawili geometrzy: Z. Kułakowski i M. Trąbczyński²³, a akceptował 14 V 1899 r. architekt m. Łodzi — Chełmiński. Dnia 30 XII 1899 r. notarialnie potwierdzono akt darowizny placu²⁴. W liście z dnia 26 I 1900 r. Piotrkowski Urząd Gubernialny zawiadomił prezydenta m. Łodzi, że niniejszy akt darowania placu pod budowę kościoła jest sporządzony w myśl pozwolenia Ministerium Spraw Wewnętrznych²⁵ i dlatego tę darowiznę zatwierdził. Na początku XX w. z chwilą wybudowania katedry plac otrzymał nazwę placu Katedralnego²⁶.

3. Konkurs

Dnia 15 VI 1898 r. w prasie krajowej został ogłoszony otwarty, realizacyjny i powszechny konkurs na projekt budowy kościoła pod wezw. św. Stanisława Kostki w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej, z terminem do 15 X tr.²⁷ Wybór stylu pozostawiono architektom,

²¹ T. Graliński, WdŁ 1949 nr 1 s. 11; St. Grad, WdŁ wrzesień 1971 nr 9 s. 242.

²² T. Graliński, WdŁ 1948 nr 12 s. 312.

²³ T. Graliński, WdŁ 1948 nr 12 s. 312; A. Rynkowska; *Ulica Piotrkowska*, s. 178 podaje „W 1900 r. Biuro Pomiarów Zdzisława Kułakowskiego i Mikołaja Trąbczyńskiego w Łodzi oznaczyło na Placu Szpitalnym granice działki pod budowę kościoła”.

²⁴ T. Graliński, WdŁ 1948 nr 12 s. 313; T. Graliński, WdŁ 1952 nr 10, 11 s. 296 pisze: „Jego następcą ks. Zygmunt Łubieński doprowadził w dn. 30 XII 1899 r. do formalnego sfinalizowania darowizny placu”.

²⁵ Tamże, s. 315; T. Graliński, WdŁ 1949 nr 1 s. 11.

²⁶ M. Koter, *Geneza układu przestrzennego Łodzi przemysłowej*, Warszawa 1970 s. 84.

²⁷ M. Rudowska, *Warszawskie konkursy architektoniczne*, s. 38 podaje termin składania prac do 5 IX 1898 r. natomiast ulotka z programem konkursu (zobacz aneks) podaje termin składania prac

zastrzeżono jednak, aby budowla nie była tynkowana i posiadała jedną wieżę z zegarem. Do dnia 15 X 1898 r. nadesłano 19 projektów²⁸. Licząc na to, że wiele projektów zostanie zatrzymanych w cenzurze i na granicy, komitet budowy postanowił zebrać się 31 X. Na zebraniu stwierdzono, że nadeszło 37 prac²⁹. Projekty postanowiono wysłać do Warszawy i tam zorganizować ich wystawę. Jej organizacją miał się zająć budowniczy K. Wojciechowski. Wystawę otwarto w warszawskim ratuszu na przeciąg 11 dni³⁰. W dniu 19 XI 1898 r. w sali namiestnikowskiej magistratu łódzkiego zebrała się pod przewodnictwem ks. abpa W. Chościak Popiela komisja konkursu w składzie: K. Wojciechowski, J. Heinzel, S. Szyller, W. Knapski, J. Jung, St. Herzberg³¹. Przyznano 3 nagrody: pierwszą w wysokości 1250 rubli firmie budowlanej Wende i Zarske reprezentowanej przez Zellmana z Berlina za projekt nr 25 pod godłem „Bogu na chwałę”³², drugą

do 15 IX 1898 r. Z protokółów zebrań komitetu budowy z lat 1898—1910, wynika, że termin składania prac to dzień 15 X 1898 r. i jest to data bardziej prawdopodobna.

²⁸ Archiwum Diecezjalne Łódzkie (ArŁd), Protokoły zebrań komitetu budowy 1898—1910, Betrifft Kathedralkirche sig VII/4/107/, zebrał i uporządkował ks. Jan Cesarz w 1940/41.

²⁹ Tamże; W. Czajewski, „Rozwój” 2 XI 1898 nr 251 s. 3.

³⁰ W. Czajewski, „Rozwój” 18 XI 1898 nr 265 s. 2 podaje: „W sali hr. Berga w magistracie warszawskim wystawiono na widok publiczny 40 planów i projektów konkursowych na budowę nowego kościoła”; T. Graliński, WdŁ 1952 nr 10, 11 s. 296.

³¹ ArŁd Protokoły zebrań komitetu bud. W. Czajewski, „Rozwój” 19 XI 1899 nr 266 s. 2 podaje liczbę 37 projektów; T. Graliński, WdŁ 1952 nr 10, 11 s. 296 pisze o 31 nadesłanych pracach; T. Graliński, WdŁ 1949, nr 1 s. 12 wymienia nazwiska architektów i ich prace: Maria Wojciechowska z Krakowa, Piotr Wymyśliński (pseudonim St. Cichorski) i Edgar Vinton z Paryża, godło „Gloire à Dieu”, Łukomski z Frankfurtu n. Odra, z Moskwy nadesłano projekt „Ars Dei”, ze Szwajcarii z Kusnaelt koło Zurichu projekt „Ad Dei gloriam”, J. Hradek z Pragi Czeskiej, Henri Coebergh z Haarlemu z Holandii, A van Delden z Hagi, projekt z Göteborga, S. Kunitzki z Torunia, I. A. Rüppel z Bonn, Zellman z Berlina z godłem „Bogu na chwałę”, F. Oppermann z Hamburga, z Drezna projekt z godłem „Św. Stanisław”, August Hoffmann z Cassel, Edward Geuche z Drezna, Hans Hayer z Ambergu w Bawarii, F. Kunge z Berlina, Wehleiden z Duisburga, C. Prevôt z Kassel, Stanke z Bonn z godłem „Ave Maria”, H. Paulsen z Katowic, Vertzel z Rotterdamu, Józef Debhorn z Wiednia, J. F. Klomp z Dortmundu, Ernest Uhlich z Drezna dwa projekty: „Gloria in exelsis Deo”, i „Per aspera ad astra”, z Wiednia projekt pod godłem „Te Deum”, R. Lucht z Lipska, J. H. A. Milaret z Holandii projekt „Sanctus Joannes Baptista”.

³² ArŁd Protokoły zebrań komitetu bud. Ponieważ w protokołach tych ani razu nie pada nazwisko Zellman, lecz są używane nazwy Wende i Zarske lub pan Wende, pozostają przy sformułowaniach ostatnich; W. Czajewski, „Rozwój” 19 XI 1899 nr 266 s. 2, T. Graliński, WdŁ 1949 nr 1 s. 12 podają, iż pierwszą nagrodę otrzymuje

w wysokości 750 rubli firmie budowlanej I. A. Rüppel z Bonn, którą reprezentował Langenbeck za projekt nr 13 pod godłem „Ave Maria”, trzecią nagrodę w wysokości 500 rubli — dla St. Cichorskiego i Edgara Vintona z Paryża za projekt nr 26 pod godłem „Gloire à Dieu”. Ponadto członkowie komisji zalecili komitetowi budowy kościoła zakupić następujące wyróżniające się projekty: z godłem „St. Mauritius”, z godłem „Gloria”³³ i z godłem „Hallenkirche”. Postulat ten nie został jednak zrealizowany, stąd nie są znane nazwiska projektantów.

Konkurs wywołał żywą reakcję opinii publicznej. Pisano, iż lepiej było rozpisać konkurs krajowy, a nie międzynarodowy, zachęćjąc tym do udziału młodych architektów³⁴. Inni zarzucali, że w konkursie wzięli udział architekci drugorzędni i młodzi, co w efekcie przyniosło projekty mało oryginalne. Pisano, że „dwa pierwsze gotyckie projekty nie kwalifikują się w ogóle do wykonania ze względu swojej mierności, braków wymiarów i wielu błędów, wśród których najbardziej się rzucają małe okienka i nieestetyczne rozwiązanie fasady frontowej”³⁵. Najwięcej sprzeciwów i ataków wzbudziła decyzja przyznania pierwszej nagrody firmie Wende i Zarske. Uważano, że wieża jest ciężka i brzydka, obstawiona za gęsto szkarpami, zaś nawy boczne w porównaniu z nawą główną są za niskie. Zwracano uwagę, że dużym błędem była lokalizacja kaplicy pogrzebowej po lewej stronie, a kaplicy do chrztu po prawej stronie, albowiem do kaplicy lewej nie będzie dostępu, gdyż ma być założony ogród³⁶. Pisano też, że na konkurs nadesłano wiele nawet bardzo udanych projektów lecz niestety dzięki zakulisowym wpływom wybrano projekt najmniej odpowiedniejszy³⁷. Zarzucano niekompetencje, albowiem za planami z Bonn lub łódzkim wykonaniem przez Wende i Zarske oświadczyli się łódzcy fabrykanci Heintzel i Kunitzer, którzy może znają się na farbowaniu tkanin, lecz nie na architekturze, a do tak poważnego konkursu powinno być powołane większe grono spe-

arch. Zellman z Berlina za projekt „Bogu na chwałę”. W imieniu tego architekta oficjalnie występuje biuro budowlane Wende i Zarske z Łodzi; M. Rudowska, *Warszawskie konkursy architektoniczne*, s. 38, podaje — I nagroda arch. Zellman (z Berlina).

³³ ArŁd Protokoły zebrań komitetu bud. podają, że autorem projektu „Gloria” jest Dawid Lande z Łodzi, który zażądał otworzenia koperty z jego nazwiskiem i stąd wiemy, że to on był autorem w/w projektu.

³⁴ W. Czajewski, „Rozwój” 2 XII 1898 nr 277 s. 3

³⁵ W. Czajewski, „Rozwój” 15 XII 1898 nr 287 s. 3

³⁶ W. Czajewski, „Rozwój” 2 XII 1898 nr 277 s. 3

³⁷ W. Czajewski, *Pamiętka XXV lecia pracy kapłańskiej i społecznej ks. Tymienieckiego*, Łódź 1920 s. 8 oraz w protokołach zebrań komitetu budowy — zob. w 100 nr „Rozwoju” z roku 1900? w artykule *Projekty konkursowe na kościół Zbawiciela w Warszawie*.

cialistów. Rozważano ówczesną sytuację architektoniczną w Łodzi. „Mamy w Łodzi jeden kościół gotycki, jeden romański, dobrze byłoby aby trzeci był renesansowy. Jeżeli zaś komitet uparł się przy gotyckim to niechże uwzględni jak jedynowieżowy kościół gotycki rozwiązał arch. wiedeńscy stawiając jubileuszową, ewangelicką świątynię Franciszka Józefa w Wiedniu. Gotyk ładnie rozwinięty, okna duże, dają dużo światła, zachowane proporcje”³⁸.

Bardzo zaś kompromitujące fakty zjadliwie opisuje W. Czajewski, „Istniało w Łodzi biuro budowlane, które założyło 2 majstrów murarskich: Zarske i Wende. Ci sprowadzili do robót budowlanego z Niemiec. Młody ten człowiek miał plan gotowy na »kirkę ewangelicką«, który był już na konkursie w Niemczech i przepadł. Projekt ten był opracowany na świątynię małą w jakiejś niewielkiej osadzie. Projekt nowego kościoła w Łodzi wymagał budynku wielkich rozmiarów, arch. Niemiec metryczną skalę na rysunku wyskrobał i zamienił ją na sążnie, które były za rządu moskiewskiego miarą obowiązującą”. I dalej — pisze — „Zarske i Wende nabyli ten projekt od niemieckiego architekta za 700 rubli, a przed rozpoczęciem robót projektodawcę wydalili ze swojego biura”³⁹.

Komitet budowy, na posiedzeniu w dniu 13 XII 1898 r.⁴⁰ nie mógł się zdecydować na wybór odpowiedniego do realizacji projektu. Poproszono osobę najwięcej kompetentną ze swojego grona, a mianowicie Ferrenbacha aby rozpatrzył w możliwie jak najkrótszym czasie projekty: „Gloire à Dieu”, „Bogu na chwałę” i „Ave Maria”. Na posiedzeniu komitetu budowy w dniu 20 XII 1898 r. Ferrenbach przedstawił swój pogląd i swoje wyliczenia⁴¹: projekt „Ave Maria” — powierzchnia 1226 m², miejsc dla 4045 osób, objętość nawy 28.900 m³ (po 5 rubli 40 kop.), objętość wieży 10.300 m³ (po 8 rubli i 10 kop.), przypuszczalny koszt 239.949 rubli. Projekt „Gloire à Dieu” podług obliczeń Cichorskiego i Vintona: 1890 m² powierzchni, dla 3.960 osób (po dwie osoby na metr), objętość nawy 37.100 m³ (po 9 rubli), koszt 279.900 rubli, natomiast według obliczeń Ferrenbacha powierzchnia kościoła wynosiła 2.124 m², co dawało miejsce dla 7000 osób. Zdaniem Ferrenbacha projekt ten był zbyt kosztowny. Na tymże posiedze-

³⁸ W. Czajewski, „Rozwój” 15 XII 1898 nr 287 s. 3.

³⁹ W. Czajewski, *Pamiętka XXV lecia pracy kapłańskiej i społecznej ks. W. Tymienieckiego*, s. 9.

⁴⁰ ArŁd Protokoły zebrań komitetu bud.

⁴¹ Tamże, Ferrenbach podaje także wyliczenia trzeciego kościoła, może to być ten trzeci brakujący a mianowicie projekt „Bogu na chwałę”. Objętość nawy 72.600 m kub., po 5 rubli i 40 kopiejek, objętość wieży 21.300 m kub. po 8 rubli i 10 kop., koszt w sumie 564.847 rubli.

niu członkowie komitetu poprosili St. Herzberga, aby napisał do firmy Wende i Zarske i do St. Cichorskiego i E. Vintona, by jeszcze raz zrobili obliczenia objętości budowli, ponieważ ich wyliczenia nie zgadzają się z wyliczeniami Ferrenbacha. Na posiedzeniu tym postanowiono poprosić architektów: J. P. Dziekońskiego i S. Odrzywolskiego, aby udzielili rady, który projekt według ich zdania należałoby wykonać i jakie zrobić poprawki⁴². Na posiedzeniu komitetu budowy w dniu 8 I 1899 r., po przedstawieniu ewentualnych kosztów przez J. P. Dziekońskiego i S. Odrzywolskiego, postanowiono odstąpić od tego projektu (Gloire à Dieu) i zrealizować projekt firmy Wende i Zarske z poprawkami konsultantów.

Architekci uzasadniali następująco swoje zdanie: projekt „Bogu na chwałę” „posiada plan piękny i dołączonymi zmianami upraczniony wielce. Architektura »robau« szkic ten rozwija konsekwentnie i wykonalnie. Użycie kamienia w nim, bez ważnych zmian może być zredukowane do minimum. Według naszego zdania można w tym projekcie zalecić następujące uproszczenia:

1. Dla zmniejszenia kosztu budowy i ze względów klimatycznych można skasować projektowaną gallerię gżemsową (Cheneau), która dla trwałości musiałaby być zrobiona wraz z gżemsem z kamienia niewsiąklatego dla wody.
2. Architekturę trzech wejść od strony wieży, należy uczynić podnioslejszą, z usunięciem trzech wielkich krzyżów.
3. Mniejszej wagi zarzut możnaby też uczynić wieży, która przedstawia się jakby osadzoną wśród trzech szczytów.
4. Należy przy opracowaniu projektu zwrócić uwagę na możliwość zredukowania objętości znacznego, wymiarów muru wogóle a skarp w szczególności.
5. Tryforia lepiej oddzielić murkiem cienkim od strychów nad nawami bocznymi.
6. Zakrystya byłaby właściwszą jeżeli by mogła być formy prostokątnej, praktycznej.

⁴² W. Czajewski, *Pamiętka XXV lecia pracy kapłańskiej i społecznej ks. Wincentego Tymienieckiego*, s. 9 podaje: projekt poprawili J. P. Dziekoński i S. Szyller z Warszawy, S. Odrzywolski z Krakowa; T. Graliński WdŁ 1949 nr 1 s. 13 pisze: poprawki dokonali J. P. Dziekoński, S. Szyller i S. Odrzywolski, to samo podają WdŁ 1971 nr 9 s. 244; A. Szram, A. Wach, *Architektura Łodzi przemysłowej*, Łódź b.r. podają: „Przyjęty do realizacji projekt nie miał upragnionych cech stylu narodowego” o czym świadczy jego skorygowanie przez zwiększenie rozmiarów świątyni. Dokonali tego arch. polscy J. P. Dziekoński, S. Szyller i S. Odrzywolski. Parafia św. Stanisława Kostki, w: *Diecezja Łódzka*, Łódź 1980 s. 220 podaje iż poprawki projektu dokonali J. P. Dziekoński, S. Szyller, S. Odrzywolski, K. Sokołowski.

7. Kaplica pogrzebowa może nie mieć wejścia od strony zakrystii przez co ołtarz w niej zyskał by miejsce godniejsze. Toż samo rzecz by można o baptysterium, które może mieć wejście dla księży tylko od strony kościoła.

Projekt pod godłem „Ave Maria” zasługuje na uwagę ze względu na bardzo piękne proporcje fasad. Do wykonania, ten projekt musiałby być przerobionym w ogóle ze względu na pow. używalności kościoła w planie, prezbiterium również miałoby być zmienione w powierzchni. Należałoby również zmienić kaplicę przedpogrzebową, która w szkicu jest drobną i co do formy swej zupełnie nie odpowiednią. Kruczta wejścia bocznego też podlega zmianie. Musiałoby być zaprojektowane przynajmniej jeszcze jedno wejście boczne do kościoła. Projekt „Gloire à Dieu” ... mocno odstępuje od warunków jakie muszą być zachowane przy projektowaniu kościoła dla m. Łodzi. Zdaniem naszym, konstrukcje z kamienia wykazane w projekcie na fasadach kościoła, nie mogą być żadną miarą zastąpione ani tynkiem a cegłą a tem mniej odlewami ze sztucznego kamienia, a wykuwanie ich tak jak właściwie by należało pochłonęłyby koszty b. znaczne co najmniej o 300 do 500 tys. rubli przenoszące sumę projektowaną. Tem bardziej twierdzić to można stanowczo, że i wewnątrz architektura kościoła podług wzmiankowanego projektu mogłaby być wykonana prawie jedynie z kamienia dobrych przymiotów⁴³. Firma Wende i Zarske zastosowała się do wskazówek S. Odrzywolskiego i J. P. Dziekońskiego w nowej wersji projektu.

4. Historia budowy

Na zebraniu komitetu budowy kościoła w dniu 24 I 1900 r. postanowiono ogrodzić plac budowy, a na życzenie arcybiskupa warszawskiego W. T. Chościak-Popiela postanowiono, aby kościół nosił wezwanie św. Stanisława Kostki. Komitet budowy, po rozpatrzeniu ofert budowlanych, powierzył je firmie Wende i Zarske z Łodzi i Władysławowi Stelmachowskiemu z Warszawy, który przedtem wykonywał końcową fazę prac przy kościele p.w. Najświętszej Maryi Panny w Łodzi i dobrze się z tego wywiązał. Ponieważ suma kosztów według firmy Wende i Zarske wynosiła 51.440 rubli 40 kopiejek, a u W. Stelmachowskiego 60.782 ruble 0,5 kopiejki, czyli na niekorzyść tego ostatniego różnica wynosiła 9.341 rubli 65 kopiejek, zwrócono się do W. Stelmachowskiego czyby nie zrobił obniżki ceny, która umożliwiłaby mu powierze-

⁴³ ArŁd Protokóły zebrań komitetu bud. zob. list. J. P. Dziekońskiego i S. Odrzywolskiego z dnia 8 I 1899 r.

nie budowy. Podczas posiedzenia komitetu budowy 10 V 1901 r.⁴⁴ poprzez głosowanie (14 głosów za W. Stelmachowskim, 3 przeciw niemu) zgodzono się na oddanie budowy Stelmachowskiemu, albowiem obniżył on koszt o 5% sumy robót murarskich.

W tym czasie trwały roboty wokół fundamentów, przy czym postanowiono, aby kamień węgielny założyć w końcu lata 1901 r., gdy faktycznie zostanie zrobiony cały fundament. Firma Wende i Zarske wykonała w odpowiedniej skali wszelkie konstrukcyjne rysunki: plany, przecięcia, widoki, fasady. Rysunki te podlegały kontroli architekta Kazimierza Sokołowskiego, któremu powierzono dozór budowlany⁴⁵. Firma murarska Wende i Zarske zobowiązała się także do kontroli budowy przynajmniej raz na tydzień, sprawdzając czy roboty murarskie, ciesielskie i inne są wykonywane według planów. W maju 1901 r. wynikła sprawa pogrubienia wieży; w tej kwestii firma Wende i Zarske oraz W. Stelmachowski mieli porozumieć się z J. P. Dziekońskim⁴⁶. W dn. 16 VI 1901 r. ks. abp warszawski W. T. Chościak Popiel dokonał uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego.

Prace w dalszym ciągu trwały ale 13 VIII 1901 r. architekt K. Sokołowski zawiadomił komitet budowy, iż firma Wende i Zarske nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań, albowiem wymiary fundamentów nie zgadzają się z wykonywanymi pracami. Na posiedzeniu komitetu budowy dn. 22 VIII 1901 r. firma Wende i Zarske stanowczo zaprzeczyła popełnieniu jakichkolwiek pomyłek w wykonaniu planów, przy czym nieznaczne różnice uzasadniano bardzo dużym pośpiechem. Na tymże posiedzeniu umyślnie zaproszony przez skarbnika Tanfaniego architekt wiedeński Zygfryd Stern, po rozpatrzeniu planów wykonanych i dostarczonych, nie mógł osądzić czy firma Wende i Zarske jest w stanie wykonać plany potrzebne do budowy kościoła. W związku z tym 4 IX 1901 r.⁴⁷ rozwiązano umowę z tą firmą, uzasadniając tę decyzję zbyt licznymi omyłkami w planach i rysunkach i nie wywiązywaniem się w terminie z prac budowlanych. Zerwaniem umowy została obarczona firma. Wykonanie szczegółowych rysunków powierzono Z. Sternowi akceptując jego ofertę z dn. 23 VIII 1901 r.⁴⁸ z wynagrodzeniem 3 000 rubli. Postanowiono także zwracać

⁴⁴ ArŁd Protokóły zebrań komitetu bud.

⁴⁵ Tamże, na posiedzeniu komitetu budowy w dniu 20 V 1901.

⁴⁶ Tamże, nie znalazłem dalszych informacji czy istotnie w kwestii pogrubienia wieży skontaktowano się z J. P. Dziekońskim.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże; T. Graliński, WdŁ 1949 nr 1 s. 13, pisze: „Komitet nawiązuje kontakt z architektem wiedeńskim Z. Sternem, któremu powierza opracowanie planów i modeli gipsowych architektury wnętrza świątyni, jak zaprojektowanie kolumn w nawach, kapitelów i innych zdobień architektonicznych”.

cać mu kosztu podróży między Wiedniem a Łodzią. W tymże roku za pośrednictwem brata W. Stelmachowskiego nawiązano kontakt z łódzką fabryką pomników i robót budowlanych z granitu, marmuru i piaskowca — A. Urbanowskiego, która według starych rysunków Wende i Zarske wykonała kosztorys dla cokołu, który miał być wykonany z piaskowego kamienia. W 1902 r. nastąpiła zmiana w probostwie świętokrzyskim; odwołany został ks. prałat Łubiński, a na jego miejsce przyszedł ks. Karol Szmidel, dotychczasowy proboszcz niedawno skończonego kościoła Najświętszej Maryi Panny na Starym Mieście⁴⁹. W dalszym ciągu trwały dyskusje na temat wyglądu kościoła i dnia 30 IV 1902 r. zdecydowano się, aby kościół był oblicowany cegłą jasno-żółtą. Dalsze roboty kamieniarskie wykonywała firma A. Urbanowskiego, według umowy zawartej między nią, a komitetem budowy w dn. 2 VI 1902 r.⁵⁰ Specjalną uwagę komitet budowy zwrócił na jakość materiałów budowlanych. Prasowaną cegłę sprowadzano z podłódzkich cegielni. Natomiast cegłę kolorową, ornamentacyjną, sklepieniową itp. zamawiano w Malmitz, a głównie w fabryce robót z gliny w Korwinie.

Wiosną 1902 r. rozpoczęto wznoszenie murów świątyni, przy czym wywiązał się spór z jakiego materiału ze względu na koszt mają być wykonane filary (kamienia czy cegły klinkerowej). Stern zdecydował, by wykonać je z kamienia⁵¹. Stern planował wykonanie w 1903 r.: naw bocznych do gzymsu głównego, ścian nawy głównej do wysokości umożliwiającej położenie dachu na nawach bocznych; wieża powinna być doprowadzona do wysokości murów i nie musi być ukończona. Nie wszystkie te prace wykonano tak jak zamierzał Stern, np. mury wprowadzono do parapetów naw bocznych⁵². Na zebraniu komitetu budowy w dn. 25 V 1903 r. postanowiono, że koszt robót w tym roku nie powinien przekraczać 50 tys. rubli, polecono też Sternowi, aby zajął się zebraniem ofert na modele, które są potrzebne do robót rzeźbiarskich. W dn. 17 VII 1903 r.⁵³ zdecydowano, aby obstałować według notatek W. Stelmachowskiego: konsole pod figury w niszach, kapitele wewnętrzne naw bocznych oraz cokoły do wejść bocznych. Na rok 1904 zaplanowano wykonanie gzymsu na nawach bocznych, a inne zaś roboty miały być wstrzymane⁵⁴. Pra-

⁴⁹ T. Graliński, WdŁ 1952 nr 10, 11 s. 296; St. Grad, WdŁ 1971 nr 3 s. 245.

⁵⁰ ArŁd Protokóły zebrań komitetu bud.

⁵¹ Tamże.

⁵² T. Graliński, WdŁ 1949 nr 1 s. 14.

⁵³ ArŁd Protokóły zebrań komitetu bud.

⁵⁴ Tamże, T. Graliński, WdŁ 1949 nr 1 s. 14 piszą: że oprócz dźwignięcia murów do gzymsu naw bocznych, otwory okienne wyłożono ciosanym kamieniem ze zdobinami architektonicznymi, ułożo-

ce niewiele się posunęły w ciągu 1905 r., a w 1906 r. zostały zawieszona. Nie była to wina komitetu budowy lecz krwawych wydarzeń, które miały miejsce w Łodzi⁵⁵.

W latach 1906—1910 uzyskano znaczną pomoc władz administracyjnych⁵⁶ i w 1907 r. podjęto dalsze prace przy budowie. Rysunki modeli gipsowych, kolumn, kapiteli, rozet, fryzów, portali i wszelkich zdobień kamieniarskich wykonał architekt Z. Stern. Roboty kamieniarskie według tych rysunków wykonywała firma A. Urbanowskiego. W lutym 1907 r. A. Urbanowski podał kosztorys na kapitele rzeźbione w portalu głównym i w portalach bocznych oraz podwyższył ceny na kapitele wewnętrzne filarów. Filary nawy głównej i bocznej wykonane zostały z piaskowca, a bazy z białego kamienia. Montaż filarów nastąpił w 1907 r. Dn. 13 V tr. komitet budowy upoważnił J. Sokołowskiego do oficjalnego korespondowania w imieniu komitetu z Z. Sternem. W tymże roku 20 grudnia⁵⁷ została rozwiązana umowa z K. Sokołowskim i nie bardzo było wiadomo kto pokieruje dalszymi pracami; nie wiadomo też bliżej jaki był stosunek komitetu budowy do Z. Sterna i czy jemu będzie powierzona dalsze wykonywanie rysunków.

W dn. 27 III 1908 r. zakończono prace przy podporach chórowych, które wykonywał zakład ślusarski J. Włodmierskiego. Ponieważ Z. Stern i K. Sokołowski uważali za konieczne, aby dalsze prace były prowadzone przez specjalistę, komitet budowy powołał technika Koszelika⁵⁸, z którym zawarto umowę do końca sezonu budowlanego 1908 r. Dn. 19 września dozór rządowy po K. Sokołowskim objął Ignacy Stebelski⁵⁹, który jednak zmarł w 1909 r. a 30 VI 1909 r.⁶⁰ komitet budowy bezskutecznie prosił o nadzór nad budową Piotra Brukalskiego. Ofertę przyjął Kazimierz Stebelski. Na posiedzeniu komitetu budowy w dn. 1 X 1909 r. Stern, po wcześniejszym skontrolowaniu postępu robót, wyraził swoją

no stopnie kamienne przy wejściach, schodki na wieży wzniesiono na wysokość murów, wewnątrz ułożono posadzkę z cegły na całej przestrzeni.

⁵⁵ W. Czajewski, „Rozwój” 10 V 1907 nr 101 s. 3.

⁵⁶ ArŁd Protokoły zebrań komitetu bud.

⁵⁷ Tamże, nie dotarłem do żadnych wiadomości, które by bliżej wyjaśniły fakt rozwiązania umowy z K. Sokołowskim.

⁵⁸ Tamże, nazwisko Koszeliak jest bardzo niewyraźnie napisane, dlatego też mogłem się pomylić w poprawnym odcyfrowaniu nazwiska.

⁵⁹ Tamże; T. Graliński, WdŁ 1949 nr 2 s. 49 podają: „W początkach roku 1909 dozór tech. nad budową objął po architekcie Kazimierzu Sokołowskim, arch. Ignacy Stebelski z Łodzi (właściciel biura techniczno-budowlanego w Łodzi)”.

⁶⁰ ArŁd Protokoły zebrań komitetu bud.; T. Graliński, WdŁ 1949 nr 2 s. 49 podają, że na skutek śmierci Ignacego Stebelskiego w lipcu 1909 r. dozór techniczny obejmuje Kazimierz Stebelski.

opinię „roboty murarskie i użyty do nich materiał są zupełnie w porządku, że roboty kamieniarskie nie są w ostatnim czasie tak czysto i dobrze wykonane, jak w latach poprzednich, mogą być jednak uznane jako dobra robota”⁶¹.

Dn. 29 XII 1909 r. abp Popiel erygował nową parafię łódzką pod wezw. św. Stanisława Kostki, wyznaczając datę erekcji na dzień 6 stycznia 1910 r. Dekret ten wszedł w życie z dniem 1 I 1910 r.⁶²

W ciągu 1910 r. ukończono mury naw bocznych, nawy głównej, konstrukcję dachową oraz sklepienia. Założono gzyms główny z piaskowca, opory elewacji bocznych, skarpy chórowe, filary nad rynnami, nakrywy gzymsowe, gzyms wieży, zewnętrzne arkady odporowe; filary oraz mury zewnętrzne oblicowano białą cegłą. Prace te prowadzili A. Urbanowski i W. Stelmachowski. Rozpoczęto również roboty ciesielskie przy modrzewiowej konstrukcji dachu, roboty dekarские i prace nad wykończeniem okien. Prowadziło je przedsiębiorstwo Nowickiego. Roboty ślusarskie wykonywał zakład Włodmirskiego natomiast biuro techniczne inż. Kazimierza Sommera z Warszawy⁶³ wykonało konstrukcje sklepień żelazo-betonowych, tynkowanie arkad, sklepienia pod wieżą, ornament chórowy, rozety balustrady, strop nad skarbcem.

W 1911 r. warszawska firma wyrobów metalowych, ornamentacyjnych i blacharskich L. Komperta⁶⁴ wykonała krycie dachu blachą cynkową i wszelkie roboty ornamentacyjno-blacharskie. Ustawiono krzyże na obu szczytach świątyni. Dokonano wówczas przeróbki narożników naw bocznych, wejść według nowego planu i zasklepiono łuki zewnętrzne. Trwały w dalszym ciągu prace kamieniarskie, montaż baz i kapiteli pod dużym chórem, szklenie okien, montaż schodów żelaznych na wieżę, roboty tynkowe i sztukatorskie. Dużym wydarzeniem w życiu nowo utworzonej parafii było ufundowanie dzwonu. Pomysł ufundowania dzwonu powstał w 1910 r. w związku z koronacją obrazu NMP na Jasnej Górze w Częstochowie⁶⁵. Dn. 18 V 1910 r. postanowiono, aby dzwon, który powstanie, nosił imię Zygmunta⁶⁶. Początkowo planowano, że waga dzwonu wyniesie 4 tys. funtów, a jego koszt nie przekroczy 3 tys. rubli⁶⁷. Później zdecydowano się zwiększyć wagę dzwonu do takiej na jaką wystarczą zebrane fundusze. Bez-

⁶¹ ArŁd Protokoły zebrań komitetu bud.

⁶² T. Graliński, WdŁ 1949 nr 2 s. 49; tenże WdŁ 1971 nr 9 s. 245.

⁶³ T. Graliński, WdŁ 1949 nr 2 s. 50.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ J. Rymkowski, *Pamiętka odlewu i chrztu dzwonu dla kościoła św. Stanisława Kostki, Łódź 1911 s. 3.*

⁶⁶ Tamże, s. 3; St. Grad, WdŁ 1971, nr 9 s. 246.

⁶⁷ J. Rymkowski, *Pamiętka odlewu i chrztu dzwonu, s. 6.*

pośredni nadzór nad robotami objął W. Wagner, który wyjeżdżał do Włoch, Francji i Szwajcarii w celu zgromadzenia materiału ornamentacyjnego i mechanicznego dotyczącego dzwonów w najstarszych kościołach europejskich. Dzwon chciano odlać w znanej firmie Zwolińskiego w Warszawie, lecz do tego nie doszło i dzwon został odlany 14 V 1911 r. w fabryce odlewów żelaznych Tow. Akc. Johna przy ul. Piotrkowskiej 217 w Łodzi⁶⁸. Rysunki i modele dzwonu wykonał artysta rzeźbiarz Kazimierz Bejm. W odlewni zaś nad jego formą pracował formiarz St. Kwiatkowski. Firma wykonała dzwon pod kierunkiem starszego majstra Władysława Wagnera. W obecności licznie zgromadzonych osób dn. 25 VI bp Kazimierz Ruskiewicz dokonał ceremonii chrztu dzwonu. Chrzestnymi dzwonu byli: Teresa John — matka właścicieli firmy, Amalia Piestrzyńska — żona majstra rzeźnickiego, Leokadia Wagner — córka twórcy dzwonu, Aleksander Roszkowski — właściciel cukierni, Feliks Drozdowski — majster tapicerski, S. Kwiatkowski — formiarz. Waga nowo powstałego dzwonu i jego rozmiary były imponujące. Dzwon ważył 15452 funty czyli 6180 kg, z tego na sam dzwon przypadało 10024 funty, serce ważyło 320 funtów, przeciwcieżar 108 funtów. Wysokość dzwonu wynosiła 1 m i 70 cm, a średnica u dołu 2 m. Dzwon był utrzymany w stylu gotyckim. W górnej części umieszczono wizerunki: Matki Boskiej Częstochowskiej, św. Stanisława Kostki, herb m. Łodzi, symbol pracy oraz godła cechowe odlewników, ślusarzy, stolarzy, tkaczy, krawców, szewców ogrodników, cukierników, kucharzy, młynarzy, piekarzy i rzeźników. Na środkowej części dzwonu pod wizerunkiem Matki Boskiej znajdował się napis w wieńcu: „Był swój zawdzięczam rzemieślnikom łódzkim. Istnieniem swym upamiętniam dzień 22 maja 1910 r., drugiej koronacji obrazu Matki Częstochowskiej”, obok napis: „Dał mi głos, kształt i przydział kierownik odlewni I. John, Władysław Wagner, przy udziale artysty rzeźbiarza Kazimierza Bejma i odlewnika St. Kwiatkowskiego”. Dalej rzeźba: serce, krzyż i kotwica jako godła wiary, nadziei i miłości. Obok rzeźby napis: „Począłem istnieć dn. 14 maja 1911 r., za zarządu parafią przez ks. prałata Wincentego Tymienieckiego, szambelana dworu papieskiego”. Pod krzyżem był napis: „Nazywam się Zygmunt” oraz „podzielałam z wami radość i smutek”. Obok napis: „Chrzcił mnie biskup warszawski I. E. ks. Kazimierz Ruskiewicz, dnia 25 czerwca 1911 r.” Dalej rzeźba: Opatrzność Boska, rozrzucone promienie, okolone napisem: „Głosem swym błagam, szczęść Boże pracy ludzkiej”. I ostatni napis: „Wykonany jestem ze spiżu przez firmę I. John w Łodzi”. Na

⁶⁸ T. Graliński, WDL 1949 nr 2 s. 51; A. Rynkowska, *Ulica Piotrkowska*, s. 179.

dolnej części dzwonu umieszczono godła: brukarzy, kolejarzy, murarzy, blacharzy, kominiarzy, cieśli, stolarzy rzeźbiarzy, zdunów, malarzy, tapicerów, stelmachów, siodlarzy, sukienników, powroźników, kowali, fryzjerów, bednarzy, pończoszników, kotlarzy miedzianych. Dzwon przetrwał I wojnę światową, wykupiony od Niemców przez ludność za 15 322 f cynku, mosiądzu, cyny i miedzi. Ocalony wówczas nie uniknął zniszczenia w czasie II wojny światowej. Zabranym przez Niemców w 1943 r. został przetopiony na cele wojskowe⁶⁹.

W grudniu 1911 r. zdjęto opinające budowlę ostatnie rusztowania. W ciągu tego roku trwały też prace nad założeniem witraży w prezbiterium i nawach bocznych. Witraże ufundowali⁷⁰: cech dozorców — mały witraż przedstawiający św. Stanisława Kostkę przyjmującego komunie św. z rąk anioła; Józef i Maria Karlińscy — mały witraż przedstawiający zaślubiny Najświętszej Maryi Panny; ks. Karol Szmidel i ks. Wincenty Tymieniecki — mały witraż z św. Karolem i św. Wincentym; Franciszek i Amelia Wagnerowie — mały witraż ze św. Piotrem i św. Pawłem; Wagner — mały witraż z św. Franciszkiem i św. Antonim; Franciszek i Karolina Zindermanowie — mały witraż z św. Franciszkiem i św. Klarą. Witraże większe ufundowali: Aleksander i Anna Rożkowscy — witraż przedstawiający św. Aleksandra, św. Julię i św. Teresę; Józef i Matylda Sernertowie — witraże ze św. Rodziną; Engelbert Tyszer — witraż przedstawiający Chrystusa, Marię i Martę; Wilhelm i Maria Bertoldowie — Zwiastowanie; fabryka Steigerta — św. Marka; Andrzej i Anna Banaszkiwiczowie — witraż ze św. Janem i św. Łukaszem; Holichowie — św. Rodzina; Edmund i Anna Meissnerowie, Stanisław Jarociński i Goldfeder — ufundowali 4 witraże wyobrażające proroków Starego Testamentu; ponadto jeden witraż ufundowali kotlarze, był to prawdopodobnie jeden z większych witraży. Wielkie witraże ufundowali: Józef i Anna Gampe poświęcony św. Józefowi; Karol i Helena Hoffrichterowie — witraż z Niepokalanym Poczęciem Najświętszej Maryi Panny. Witraże te zostały wykonane w Zittau w Saksonii.

W maju 1912 r. została zakończona praca nad ułożeniem posadzki terakotowej⁷¹, a we wrześniu tego roku ukończono budowę chóru. W tymże roku trwał montaż organów ufundowanych przez Annę Lissner a wykonanych w firmie Dominika Biernackiego

⁶⁹ J. Rymkowski, *Pamiętka odlewu i chrztu dzwonu dla kościoła św. Stanisława Kostki*, Łódź 1911 s. 8—10; T. Graliński, WDL 1949 nr 2 s. 51—53.

⁷⁰ T. Graliński, WDL 1949 nr 2 s. 51.

⁷¹ Tamże, s. 54.

w Dobrzyniu nad Wisłą⁷². Organy te poświęcono 27 IX 1912 r.

Ołtarz Przemienienia Pańskiego w nawie głównej, w stylu gotyckim, ufundował ówczesny prezes komitetu budowy kościoła bar. Juliusz Heinzl. Ołtarz poświęcono w marcu 1912 r. Marmury które zostały użyte do jego budowy dostarczyło przedstawicielstwo kopalń i marmurów kieleckich. Ołtarz pod wezw. Matki Boskiej Różańcowej ufundowali w 1911 r. kupcy dostarczający trzodę chlewną do rzeźni miejskiej i na Bałutach. Został on poświęcony 12 września 1912 r. a wykonany został z drewna dębowego. Ołtarz pod wezw. św. Stanisława Kostki został ufundowany przez robotników, majstrów i urzędników łódzkiej fabryki Ludwika Gayera. Ołtarz ten został wykonany w stylu gotyckim przez rzeźbiarza Stüfflessera z St. Ulrich w Tyrolu⁷³. Poświęcony został 4 kwietnia 1912 r. Tegoż roku 22 grudnia proboszcz Karol Szmidel uroczystie poświęcił kościół. W 1913 r. cech (kelmerów zakupił wielki żyrandol.

Od sierpnia 1912 r. trwały dalsze prace związane z budową wieży, którą wzniesiono w latach 1912—1916. Wieża miała liczyć, według pierwotnych planów, 103 m wysokości, z tego 68 m muru, resztę miała stanowić żelazna konstrukcja⁷⁴. Budowę hełmu wieży dokończono w 1927 r., ale według zmienionych planów, gdyż pod ciężarem olbrzymiego masywu wieży w jej murach pojawiły się pęknięcia. Nowy projekt nadbudowy wieży o lekkiej konstrukcji z żelaza sporządził architekt Józef Kaban. W styczniu 1927 r. konstrukcję tę zamówiono w Zakładach Towarzystwa Akcyjnego Przemysłu Metalurgicznego w Polsce, w Radomsku⁷⁵. Montaż wieży rozpoczęto we wrześniu tegoż roku, a już 9 października został poświęcony krzyż na wierzchołku wieży. W tymże roku powstały artystyczne witraże projektu J. Winiarza, które wykonał krakowski Zakład S. G. Żeleńskiego⁷⁶. W 1927 r. w miejsce poprzednich pokryć dachu (blachy cynkowej z 1920 r. i późniejszej nietrwałej dachówki) katedra otrzymała pokrycie blachą miedzianą z Osin koło Głowna⁷⁷.

Dn. 10 XII 1920 r. utworzono diecezję łódzką, i kościół św. Stanisława Kostki podniesiono do godności katedry, którą konsekrowano w dniu 15 X 1922 r.⁷⁸ W dniu konsekracji katedry kardynał A. Kakowski dokonał konsekracji trzech dzwonów ufundowanych dla katedry.

⁷² Tamże.

⁷³ Tamże, s. 53—54.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże, s. 58.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ St. Grad, WdŁ 1971 nr 9 s. 248.

W 1924 r. wzniesiono na wieży konstrukcję żelazną do zawieszenia dzwonów na której pierwszego października zawieszono dzwon Zygmunt. Dzwon ten dotąd był zawieszony na rusztowaniu drewnianym na rogu placu⁷⁹. W latach 1934—1936 trwała budowa krypty w podziemiach katedry⁸⁰. Obecnie w krypcie tej spoczywają szczątki trzech biskupów łódzkich: W. Tymienieckiego, W. Jasińskiego i M. Klepacza.

III OPIS I ANALIZA ŚWIĄTYNI

1. Opis

Katedra łódzka jest budowlą skierowaną na zachód, zbudowaną na planie krzyża łacińskiego w stylu neogotyckim. Wzniesiona została z cegły, filary zaś z piaskowca. Elewacja zewnętrzna jest nieotynkowana, natomiast ściany wnętrza i sklepienia są pokryte tynkiem. Budowla jest bazyliką trójnawową, którą zdobi od strony wschodniej wysoka wieża; na skrzyżowaniu nawy głównej z transeptem znajduje się strzelista sygnaturka.

Korpus katedry jest pięcioprzęsłowy, a ramiona transeptu są dwuprzęsłowe. Jej część zachodnia czyli prezbiterium jest silnie rozbudowane, dwuprzęsłowe, zamknięte jest połową dwunastoboku i ujęte obejściem. Od strony północnej i południowej przylegają do niego trzyprzęsłowe kaplice zamknięte trójbocznie. Również trójbocznie zamknięta jest kaplica przylegająca do prezbiterium na osi. Cały kościół jest silnie oszkarpowany. Ponad nawami bocznymi przerzucono łuki podporowe. Wieża jest trójkondygnacyjna przy czym: dolna kondygnacja przepruta została trzema ostrołukowymi portalami, w środkowej znajdują się ostrołukowe okna z rozetą, w najwyższej kondygnacji ostrołukowe płyciny, stanowiące trawestację okna gotyckiego, zostały przeprute trzema oknami z uproszczoną rozetą ponad nimi. Zwieńczenie wieży stanowi wyciągnięty ku górze, ażurowy ośmiobok, dźwigający strzelisty hełm z krzyżem. Ośmiobok na krawędziach wieży został wzbogacony czterema nieco niższymi, ośmiobocznymi, również ażurowymi wieżyczkami.

Portale, które prowadzą do wnętrza kościoła przez wieżę, jak i bezpośrednio do naw bocznych, mają bogato opracowane ościeża z profilowanej cegły. Elementami dekoracyjnymi portali są kolumny i ostrołukowe archiwolty. Tympanon portalu wschodniego

⁷⁹ T. Graliński, WdŁ 1949 nr 2 s. 58.

⁸⁰ St. Grad, WdŁ 1971 nr 9 s. 248.

w wieży (na osi kościoła) otrzymał mozaikową dekorację przedstawiającą św. Stanisława Kostkę.

Poszczególne kondygnacje całego kościoła wieńczy ceglany fryz. Ściany północna i południowa ramion transeptu przeprute są w górnej kondygnacji oknem ostrołukowym, a w dolnej ozdobione trzema ostrołukowymi płycinami. W narożach między ramionami transeptu a kaplicami przyprezbiterialnymi wprowadzono dodatkowe portale.

Wnętrze katedry jest jednolite, powtarzające podstawowy moduł kompozycyjny. Ściana głównej nawy wnętrza jest trzykondygnacyjna. Dolną kondygnację stanowią arkady otwierające się do naw bocznych, środkową zamurowane tryforia, a najwyższą okna. Sklepienia są krzyżowo-żebrowe, czterodzielne. Żebra spływają na służki przylegające do filarów i schodzą, aż do poziomu posadzki. Służki jak i filary ozdobione są kostkowymi kapitelami. Bazy filarów uzyskały bogatsze opracowanie. Sklepienie przeszła środkowego transeptu — jest gwiaździste, czteroramienne; kruchty wieżowej — gwiaździste ośmioramiennie. Obszerna empora muzyczna opiera się na kolumnach i półkolumnach zwieńczonych kapitelami zdobionymi bogatymi motywami roślinnymi.

2. Styl

Wybór stylu w jakim miał być zbudowany kościół św. Stanisława Kostki w Łodzi pozostawiono projektującemu, wymagając zarazem, aby na zewnątrz budowla była bez tynku (Rohbau) oraz aby kościół miał tylko jedną wieżę z zegarem. Rozwój historii sztuki w XIX w. i charakterystyczne dla tego stulecia badania styloznawcze w aspekcie historycznym wytworzyły sytuację prowadzącą przede wszystkim do poszukiwań stylu nowego, bądź wyboru spośród dawnych stylów. Jednym z tych naśladowanych był gotyk, którego źródła popularności około r. 1800 tkwią przede wszystkim w ówczesnych nastrojach religijnych, w malowniczości jego form oraz łączenie go z uczuciami nacjonalistycznymi. O ile w pierwszej połowie XIX w. w architekturze sakralnej były popularne formy wczesnochrześcijańskie, bizantyjskie czy renesansowe, to w drugiej połowie XIX w. zaznacza się dominacja neogotyku, który w fazie dojrzałego historyzmu (1860—1880) wyraźnie przewodzi. Uważano wówczas, iż gotyk jest stylem stworzonym dla sakralnego budownictwa i stanowi jego najwyższe osiągnięcia. Świadczą o tym bardzo liczne realizacje nie tylko w Europie, ale i w Polsce, gdzie w stylu neogotyckim wznoszono kościoły przez cały XIX w. i przynajmniej do lat dwudziestych naszego wieku.

Budowę neogotyckich kościołów poprzedzały odpowiednie prze-

pisy i zarządzenia. I tak np. biskup Bordeaux zalecał ten styl dla wszystkich nowo budujących się kościołów. W 1852 r. we Francji w budowie było ok. 100 neogotyckich kościołów; w Anglii na skutek ogłoszenia w 1818 r. *Church Building Act* na ogólną liczbę 214 wzniesionych kościołów aż 174 było w stylu gotyckim⁸¹. Budowano w neogotyku nie tylko kościoły katolickie ale i protestanckie. Głównym terenem działalności budowlanej kościelnej w XIX w. były trzy kraje: Anglia, Francja i Niemcy, gdzie powstało najwięcej tego typu obiektów. Większość wzniesionych kościołów wzorowana była na obiektach pochodzących ze szczytowego okresu gotyku francuskiego, który charakteryzował się ścisłym i precyzyjnym, wyraźnie zgeometryzowanym detalem architektonicznym i osiowością.

W XIX w. przeważało przeświadczenie o stosowności gotyku w architekturze sakralnej przede wszystkim ze względów ideowych. Wiek ten wpisuje w formę architektury gotyckiej także i nowe treści, które wynikają z sytuacji politycznej, społecznej i ekonomicznej. W najbardziej rozwiniętych państwach ówczesnej Europy uważano, że katedra gotycka oprócz treści artystycznych i moralnych zawiera w sobie i polityczne. I tak katedra kolońska, była także rozumiana jako pomnik nacjonalizmu niemieckiego; jest to klasyczny przykład włączania budowli kościelnej w program polityczny. Katedra urosła do symbolu Niemiec, którzy ze spuścizny średniowiecza postanowili urzeczywistnić dwa cele: ukończenie najwyższej i największej katedry Niemiec i rekonstrukcję wielkoniemieckiej Rzeszy. „Katedra gotycka stała się ... symbolem romantycznie pomyślanej zachodnio-chrześcijańsko-średniowiecznej jedności”⁸². Właśnie dlatego w XIX w. kończono katedry gotyckie w Kolonii, Pradze, Mediolanie czy Rouen.

Wydawane dla architektów drugiej połowy XIX w. specjalistyczne pisma zawierały wiele pomiarów zabytków średniowiecznych, dostarczając w ten sposób źródła inspiracji dla twórców architektury neogotyckiej. Regularność, symetria i jednorodność form — to najbardziej istotne cechy neogotyku drugiej połowy XIX w. Architektura ta stała się akademicką, a architekci starali się stworzyć obiekty, które by były obrazem architektury gotyckiej dawno minionej epoki. Przykładem takiego postępowania jest kościół neogotycki *Votivkirche* w Wiedniu, czy kościół w *Fünfhaus*⁸³.

W architekturze sakralnej drugiej połowy XIX w. ulega zatarciu

⁸¹ P. Krakowski, *Teoretyczne podstawy architektury wieku XIX*, w: ZNUJ, *Prace z historii sztuki*, z. 15, Warszawa—Kraków 1979 s. 55.

⁸² *Tamże*, s. 52.

⁸³ *Tamże*, s. 56.

zasadniczy podział między kościołem miejskim a wiejskim, między katedrą a kościołem parafialnym. Kościoły te przestają się różnić nie tylko rozmiarami, ale także programem architektonicznym. Reasumując omówienie nawrotu do gotyku należy podkreślić, że oznaczał on „triumf ducha nad materią, triumf duchowych ideałów nad materialną logiką. I właśnie dlatego stał się najbardziej czystym, idealnym i mocnym wyrazem jednego z najsilniejszych uczuć: chrześcijańskiej wiary i chrześcijańskiej tęsknoty ku górze”⁸⁴.

Z pewnymi rzadkimi wypadkami „odrodzenia” gotyku mamy do czynienia w Polsce już w wieku XVII, m. in., w twórczości K. Bonadury Starszego (kościół Bernardynów we Wschowie i w Poznaniu)⁸⁵. Tradycje form gotyckich w architekturze polskiej w XVIII w. niemal zanikły; neogotyck zjawiał się w ostatniej ćwierci XVIII w. jako zjawisko zupełnie nowe, a więc zarazem i atrakcyjne. Krajem wzorcowym dla Europy była wówczas Anglia. Moda i liczne wojaże polskiej arystokracji w istotny sposób wpływały na jej upodobania. Jednakże repertuar form gotyckich był nader skromny i ograniczał się na ogół do łuku ostrego, profilowań, strzelnic i krenelażu, występujących często w połączeniu z formami klasycystycznymi lub orientalnymi⁸⁶. Neogotyck był wówczas stylem raczej egzotycznym, bardzo chętnie stosowanym w architekturze sentymentalnych ogrodów. Np. u Aignera romantyczne pierwiastki zauważa się w zespole architektoniczno-ogrodowym w Olesinie koło Puław z lat 1782—1807, czy w rozbudowie wielkich zespołów rezydencjonalnych jak w Łańcucie, od ok. 1800 r.

Pierwszym naszym teoretykiem architektury, który zwrócił uwagę na gotyk był Sebastian Sierakowski, który w dziele „Architektura obeymująca wszelki gatunek murowania i budowania” omawia „gust Gotycki, który moda zaczyna wskrzesać”⁸⁷. Sierakowski w średniowieczu szukał właśnie inspiracji dla architektury monumentalnej, której punktem wyjścia była architektura kościelna i w wyniku swoich przemyśleń stwierdził iż „kościół gotyckie z wielu miar, ile wewnątrz przewyższają kościoły struktury teraznieyszej”⁸⁸. Występuje u niego przyrodnicza interpretacja architektury gotyckiej (architektura gocka bierze początek z naśladowania lasów).

⁸⁴ P. Krakowski, *Wątki znaczeniowe w architekturze wieku XIX*, w: ZNUJ, Prace z historii sztuki, z. 11, Kraków 1973 s. 68.

⁸⁵ T. St. Jaroszewski, *Legenda Klasycyzmu. O niektórych problemach architektury polskiej przełomu XVIII i XIX wieku*, w: *Romantyzm*, Warszawa 1967 s. 255.

⁸⁶ *Tamże*, s. 256.

⁸⁷ Cz. Krassowski, *Architektura romantyczna i romantyzm*, w: *Romantyzm*, Warszawa 1967 s. 301.

⁸⁸ *Tamże*, s. 302.

A. Idźkowski, jedyny wybitniejszy rzecznik neogotyku w naszej teorii architektury pierwszej połowy XIX w., uważał, iż przez odpowiednią modyfikację gotyku „utworzyć się może nowa architektura, która o tyle będzie gotycką, o ile terazniejsze nasze domy są greckimi lub rzymskimi”⁸⁹. Mimo iż większość architektów działających w Polsce odnosiła się do gotyku jako wzorca architektury z rezerwą, opowiadając się raczej za kontynuacją klasycyzmu, a później, od połowy XIX w. — renesansu, to neogotyck bywał stosowany dosyć chętnie w budownictwie sakralnym. Przy czym skromne kościoły parafialne przejmowały ostrołukowe okna i zębate szczyty (Wielacza koło Zamościa, 1826 r.)⁹⁰, natomiast archikatedra warszawska przemieniła prowincjonalny gotyk w bogatą dekorację neogotycką w stylu angielskim (A. Idźkowski 1836—1840). Aczkolwiek w latach czterdziestych XIX w. w Anglii oblicze neogotyku uległo zmianie, ponieważ architekci, którzy dotychczas posługiwali się gotyckimi motywami dekoracyjnymi, zaczęli stosować również strukturę szkieletową, która jest bardzo istotnym składnikiem architektury gotyku, to w Polsce odrodzenie konstrukcji średniowiecznej nie pojawia się przed ostatnią tercją XIX w.

W sposób programowy nawiązywała do wczesnego średniowiecza Złota Kaplica w katedrze poznańskiej, przebudowana przez Lanciego (1836) na mauzoleum pierwszych Piastów. Jej archaiczność wyrażała się w mieszaninie form bizantyńskich, romańskich i późnogotyckich. Neogotyck M. Lanciego, H. Marconiego czy A. Idźkowskiego był neogotykiem kosmopolitycznym. Stąd też neogotyck w architekturze polskiej — szczególnie świeckiej, nie rozpowszechnił się, albowiem nie przyjęła się u nas tak żywa w Niemczech, Francji czy Anglii koncepcja uznania go za styl narodowy⁹¹.

W drugiej połowie XIX w. można zaobserwować nie tylko zwiększenie skali, ale także wzrost ilości neogotyckich kościołów. Zawdzięczamy to skutecznemu propagowaniu gotyku jako sztuki chrześcijańskiej Władysławowi Łuszczkiewiczowi⁹², który położył podwaliny pod znajomość architektury średniowiecznej w Polsce i wytyczył program restauracji wielu wybitnych zabytków architektury, przy których podejmowano prace w ostatniej ćwierci XIX w.

⁸⁹ J. Frycz, *Neogotyck i restauracja zabytków w Polsce*, w: *Sztuka II połowy XIX wieku*, Warszawa 1973 s. 173.

⁹⁰ A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1978 s. 281.

⁹¹ J. Frycz, *Neogotyck i restauracja zabytków w Polsce*, s. 175.

⁹² *Tamże*, s. 179.

Pierwsze ślady przemian neogotyku z dekoracyjnego na „strukturalny”, który jest poprawniejszy pod względem historycznym, są zauważalne na początku trzeciej trzeciej XIX w. (kościół w Starej Wsi koło Węgrowa 1866—71 — B. Podcażyński)⁹³, przy czym pod wpływem ówczesnej niemieckiej architektury w większości nowo budowanych kościołów nie tynkowano ścian, wzorując się na formach gotyku ceglanego regionu nadbałtyckiego. Popularność nowej architektury sakralnej była bardzo duża; świadczy o tym kilkaset obiektów zbudowanych na ziemiach polskich oraz bardzo charakterystyczna wypowiedź A. Brykczyńskiego: „Wiek XIX nie zdobył się na żaden styl nowy, ale w budownictwie kościołów wraca się najczęściej do gotyckiego lub romańskiego, jako mających więcej cech religijnych, tego więc kierunku trzymać się nam należy, budując przede wszystkim kościoły w stylu wiślańsko-bałtyckim, jako do potrzeb naszych najczęściej zastosowanym, bo jest on dowodem powrotu do ducha chrześcijańskiego, jaki również okazywać się zaczyna w kościelnym malarstwie”⁹⁴. W przeważającej większości były to budowle stereotypowe. Najokazalsze świątynie wznosił J. P. Dziekoński (kościóły np. św. Floriana w Warszawie na Pradze w gotyku niemieckim od 1888 r., Opieki Matki Boskiej w Radomiu 1894—1911, w Zakopanem 1876—1877).

Około 1900 r. w budownictwie sakralnym zaczęły się pojawiać motywy zaczerpnięte z pomorskiej architektury krzyżackiej i również z ceglanych i ceglano-kamiennych kościołów innych regionów Polski. Wtedy to zaczyna się formować tzw. „styl nadwiślański”, który był właśnie polskim stylem narodowym, zawierającym istotne lub domniemane cechy naszego budownictwa. „Gotylik nadwiślański” zapożyczał swoje formy zwykle od kościołów „szkoły krakowskiej”.

W pierwszych latach XX w. arch. Jan Sas-Zubrzycki projektował kościoły głównie w stylu neogotyckim: w Porębie Radlnej koło Tarnowa w 1906 r., misjonarzy w Tarnowie w latach 1901—1908, w Kleczy Dolnej w 1908 r., w Jordanowie 1913 r.⁹⁵, zaś jego najbardziej skrajną, niemal szopkową architekturą, był projekt kościoła na Krakowskim Podgórzu z 1894 r., zrealizowany po 1900 r.

⁹³ A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, s. 296.

⁹⁴ P. Krakowski, *Teoretyczne podstawy architektury wieku XIX*, s. 59.

⁹⁵ A. K. Olszewski, *Przegląd problematyki architektonicznej, w: Polskie życie artystyczne w latach 1890—1914*, Wrocław 1967 s. 144.

3. Treści kompozycji i dekoracji kościoła

Kościół łódzki wykazuje prawie wszystkie podstawowe cechy charakterystyczne dla średniowiecznych budowli katedralnych. Należy do nich plan krzyża łacińskiego z rozbudowaną partią zachodnią oraz system łuków odporowych. Wieża nawiązuje do rozwiązań niemieckich katedr w Ulm i we Fryburgu, przy czym zdradza duże podobieństwo do tej ostatniej. Kompozycja filarów wnętrza również nawiązuje do klasycznych katedr francuskich początku XIII w. Są to przede wszystkim rozbudowane formy podstaw filarów i trójkondygnacyjny system ściany przęsła.

Tak monumentalna realizacja oraz włączenie w jej kompozycję elementów systemu katedralnego świadczyłyby o chęci podkreślenia przez Polaków-katolików swej pozycji w społeczeństwie łódzkim na przełomie XIX/XX w. Zdobyła się ta społeczność katolicka na duży wysiłek — nie tylko finansowy, celem podkreślenia, że chociaż w ówczesnej Łodzi decydujący głos mieli Niemcy i Żydzi posiadacze olbrzymich fortun finansowych, to społeczeństwo miejscowe, które na te fortuny pracowało, w przeważającej większości było polskie.

Kościół św. Stanisława Kostki został zbudowany z jedną wieżą górującą nad całą bryłą obiektu w myśl zalecenia programu konkursu, który w punkcie siódmym zawierał między innymi zastrzeżenie, aby kościół posiadał jedną wieżę. Architekt wiedeński Zygfryd Stern w swoim liście z 17 lipca 1918 r. pisał o symbolicznej roli wieży. W jego mniemaniu wieża składa się z części, których wykonanie wymagało większych środków finansowych niż budowa naw. Dlatego też znaczna ilość budowli sakralnych nie ma skończonych wież lub ich wcale nie posiada, co nie przeszkadzało w odprawianiu nabożeństw. Rola wieży, którą się buduje na sam koniec, o ile starczy środków finansowych polega tylko na podniesieniu idealnego, wzniesłego znaczenia budowli. Wieża więc nie jest niezbędną częścią obiektu jest tylko uzupełnieniem, które podnosi splendor i podkreśla znaczenie obiektu.

Już od samego początku budowy kościoła ustalono na specjalne życzenie abpa warszawskiego, iż kościół będzie nosił wezwanie św. Stanisława Kostki. Z chwilą gdy utworzono diecezję łódzką kościół św. Stanisława Kostki wyniesiono do godności katedry.

Św. Stanisław Kostka jest nie tylko patronem katedry lecz także patronem diecezji Łódzkiej. W ikonografii chrześcijańskiej przedstawia się go m. in. z aniołem podającym mu Komunię. Pierwszą widoczną oznaką tego wezwania jest mozaika umieszczona między obramieniami portalu nad wejściem głównym. Przedstawia ona właśnie św. Stanisława Kostkę.

Należałoby się spodziewać, iż główny ołtarz będzie pod tym sa-

mym wezwaniem, jednak tak nie jest. Natomiast wezwanie patrona kościoła otrzymał ołtarz, który umieszczono w lewej nawie i przedstawia on św. Rodzinę i św. Stanisława Kostkę.

Jeżeli chodzi o witraże to były one fundowane w przeważającej większości przez osoby prywatne, dwa witraże fundowały cechy a jeden fabryka. Zestawienie wezwania witraży z nazwiskami fundatorów wykazuje, że część z nich jest zbieżna z imionami fundatorów, np.: witraż przedstawiający św. Karola i św. Wincentego fundowali ks. Karol Szmidel i ks. Wincenty Tymieniecki, witraż przedstawiający św. Franciszka i św. Klarę fundowali Franciszek i Karolina Zindermanowie.

IV AUTORSTWO

Autorem projektu kościoła św. Stanisława Kostki w Łodzi jest budowniczy Zellman o którym wiadomo, że był młodym człowiekiem, który pracował kiedyś pod kierownictwem budowniczego Junga oraz, że pochodził z Berlina. Rola Zellmana kończy się na tym, że sporządził projekt katedry, który zresztą uległ gruntownym zmianom. Architekt został przed rozpoczęciem robót budowlanych wydalony z biura Zarske i Wende i więcej już o nim nie słychać. Także rola firmy łódzkiej Zarske i Wende oprócz tego, że zmieniła projekt według wskazówek S. Odrzywolskiego i J. P. Dziekońskiego jest bardzo mała, a nawet wręcz negatywna, ponieważ ze względu na małą fachowość, już w początkowym stadium budowy, dozór kościelny z niej rezygnował.

Bezspornie duży wpływ na ostateczną formę kościoła mieli polscy architekci, a mianowicie J. P. Dziekoński i S. Odrzywolski. Dzięki swojemu autorytetowi i poparciu doprowadzili do tego, iż dozór budowy katedry zdecydował się na realizację projektu Zellmana z licznymi, istotnymi poprawkami, wniesionymi przez tych dwóch architektów. Poprawki zmieniły w pewnym stopniu kształt i proporcje kościoła. Józef Pius Dziekoński wznosił kilkadziesiąt kościołów, które projektował głównie w neogotyku. Najokazalsze to: św. Floriana w Warszawie, budowany od 1888 r., w Zakopanem, 1876—1877, Opieki Matki Boskiej w Radomiu, 1894—1911, kościół Zbawiciela w Warszawie, 1901 i wiele innych. Równieśnikiem J. P. Dziekońskiego był Sławomir Nałęcz-Odrzywolski, który wykorzystywał tradycję gotyku i renesansu, mieszając ją z motywami secesyjnymi i ludowymi. Pozostawił po sobie liczne dzieła: kościoły w Rabce, Mrowli, Równem (wspólnie z J. Sas-Zubrzyckim), Zabawie, Markowej itd. W 1886 r. pracował przy odnowie katedry i kaplicy Zygmuntońskiej na Wawelu. W l. 1891—1894 restaurował kaplicę Zygmuntońską, a w l. 1895—1904 katedrę na Wawelu.

Duży wpływ na ostateczny kształt kościoła wywarł architekt K. Sokołowski. On dokończył plany i kosztorys; jemu powierzono również dozór budowy, którym zajmował się do końca 1907 r. Po nim dozór objął Ignacy Stebelski, a następnie Kazimierz Stebelski⁹⁶. Architekt K. Sokołowski musiał się dobrze wywiązywać ze swojego zadania, ponieważ on właśnie został upoważniony w imieniu komitetu budowy do korespondencji z architektem wiedeńskim Zygfrydem Sternem, który został zatrudniony na miejsce firmy Wende i Zarske. Nie wiadomo jednak z jakich powodów rozwiązano umowę z K. Sokołowskim.

Zygfryd Stern⁹⁷ był architektem, który obok J. P. Dziekońskiego i S. Odrzywolskiego odegrał największą rolę w nadaniu ostatecznego wyglądu obecnej katedrze. Tak jak J. P. Dziekoński i S. Odrzywolski określili jej wygląd zewnętrzny, tak Stern nadał wygląd jej wnętrzu. Ogromną większość detali we wnętrzu kościoła zaprojektował Z. Stern, który nie poprzestawał na korespondencji z dozorem budowy, ale sam przyjeżdżał często na plac budowy.

V KATEDRA ŁÓDZKA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Niemcy zamienili katedrę na składnicę wojskową; w podziemiach zaś urządzono hodowlę pieczarek. Przez kilka lat kościół był niedostępny dla wiernych. Ciężkim uszkodzeniom uległa architektura wnętrza katedry m. in.: witraże zostały w znacznej części wybite; na skutek dziur w dachu odpadł tynk i niszczało wyposażenie kościoła; na dodatek, okupant ograbził ją ze wszystkich kosztowności i szat liturgicznych⁹⁸. Mimo tych zniszczeń, katedra przetrwała trudny okres wojenny.

Już w 1945 r., zaraz po wyzwoleniu Łodzi, rozpoczął się remont kościoła. Dokonano prowizorycznego oszklenia okien, przeprowadzono niezbędne roboty murarskie, zabezpieczono dach oraz doprowadzono do stanu używalności: posadzkę, organy, ołtarze i wszystkie meble w kościele. Po r. 1946 podzielono zakrystię na dwie części: kanoniczną i wikariuszowską⁹⁹. W l. 1948—1954 trwały prace nad polichromią, które prowadził malarz Konrad

⁹⁶ S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, o architekcie K. Sokołowskim oraz Ignacym Stebelskim i Kazimierzu Stebelskim nie podają żadnych wiadomości.

⁹⁷ W Thieme-Becker, *Allgemeines Lexikon*, o architekcie wiedeńskim Z. Sternie nie ma żadnych wiadomości.

⁹⁸ St. Grad, WdŁ 1971 nr 9 s. 249; F. Stopniak, *Polskie świątynie katolickie podczas II wojny światowej*, Warszawa 1982 s. 138, 140.

⁹⁹ St. Grad, WdŁ 1971 nr 9 s. 250.

Dargiewicz, a prace kończył malarz Tymon Niesiołowski¹⁰⁰. W tychże latach powstały trzy nowe ołtarze: Najświętszego Serca Jezusowego, Niepokalanego Serca Maryi Panny i św. Judy Tadeusza; zainstalowano również zegar na wieży¹⁰¹.

Dn. 11 V 1971 r. katedra uległa częściowemu zniszczeniu przez pożar, m. in. zniszczony został dach naw bocznych, organy i wnętrze. Do końca tego roku zbudowano prowizoryczny dach. Do grudnia 1972 r. wykonano rekonstrukcję stropów w głównej nawie i transepcie a wewnątrz założono nowe tynki. Dn. 16 XII 1972 r. otwarto do użytku wiernych główne drzwi katedry. W 1973 r. nastąpił montaż stalowej konstrukcji pokrytej płytami żelbetowymi. W sierpniu 1974 r. katedra otrzymała od biskupów Kościołów katolickich krajów zachodnich, jako dar, dziesięciogłosowe organy na mały chór. Wykonane zostały w firmie „J. Ludwik Eisenbarth” w Passau w Niemieckiej Republice Federalnej. Dn. 15 X 1974 r. bp Józef Rozwadowski poświęcił organy. W 1975 r. zamontowano nowe witraże w oknach prezbiterium, a w roku następnym w oknach transeptu. Witraże wykonano w Pracowni Konserwacji Zabytków w Toruniu. W l. 1976—1977 odbywały się prace renowacyjne trzech ołtarzy i ambony oraz malowanie wnętrza kościoła. Także w 1977 r. została położona posadzka granitowa „Strzegom” i stopnie granitowe przed prezbiterium; w listopadzie zaś montowano pięćdziesięciopięciogłosowe organy z Passau, które zostały poświęcone przez bpa ordynariusza J. Rozwadowskiego w dniu 3 września 1977 r.¹⁰²

Katedra łódzka, według pragnienia jej fundatorów, od początku była chlubą i ozdobą miasta. W czasie swej niedługiej historii była świadkiem wielu podniosłych uroczystości, które dodały jej jeszcze większego blasku. To właśnie w katedrze łódzkiej odbywały się konsekracje pięciu biskupów¹⁰³: W. Tymienieckiego 29 VI 1921 r.; W. Jasińskiego 5 X 1930 r.; J. Fondalińskiego 8 IX 1957 r.; J. Kulika 4 X 1959 r.; B. Bejze 1 IX 1963 r.; bardzo dużym wydarzeniem w życiu diecezji był Kongres Eucharystyczny, odbywający się w Łodzi w dniach 29, 30 VI i 1 VII 1928 r. z udziałem m. in. legata papieskiego, abpa F. Marmaggiiego i kardynała prymasa A. Hlonda. Także w murach tej katedry odbyły się dwie sesje Synodu Łódzkiego w 1948 i 1958 r.¹⁰⁴ W 1970 r.

¹⁰⁰ Tamże; *Diecezja Łódzka*, Łódź 1980 s. 221.

¹⁰¹ St. Grad, WdŁ 1971 nr 9 s. 250; *Diecezja Łódzka*, Łódź 1980 s. 221.

¹⁰² *Diecezja Łódzka*, Łódź 1980 s. 222—223.

¹⁰³ St. Grad, WdŁ 1971 nr 9 s. 254.

¹⁰⁴ Tamże, s. 255.

diecezja łódzka obchodziła swój złoty jubileusz. Centralne uroczystości odbyły się w katedrze 13 grudnia tegoż roku.

Katedra bardzo wrosła w architekturę miasta, jej górująca wieża jest znana każdemu, kto się w tym mieście urodził. Jak ważny jest to kościół potwierdził tragiczny pożar katedry w 1971 r., który wstrząsnął opinią publiczną nie tylko Łodzi, ale i całego kraju. Prasa krajowa¹⁰⁵ zamieściła obszernie relacje dotyczące pożaru katedry, a na ręce biskupa ordynariusza J. Rozwadowskiego napłynęły tysiące listów i telegramów kondolencyjnych: m. in. od Ks. Kardynała Prymasa Polski, od Ks. Kardynała K. Wojtyły¹⁰⁶. Po ugaszeniu pożaru łodzianie spontanicznie przystąpili do uprzątnięcia gruzów z wnętrza i zabezpieczenia tego czego nie zniszczył żywioł.

ANEKS

Archiwum Diecezjalne Łódzkie, Protokoły zebrań komitetu bud. 1898—1910

Program Konkursu na sporządzenie szkicu do projektu budowy kościoła katolickiego w m. Łodzi

1. Kościół ma stanąć na placu narożnym przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Placowej, oznaczonym na planie sytuacyjnym literami a, b, c, d bez możliwości wystąpienia poza linie regulacyjne. Wejście główne powinno być od ul. Piotrkowskiej.
2. Ponieważ w przyszłości na tymże placu ma być wybudowana plebania, przeto należy pozostawić na nią dostateczne miejsce.
3. Komitet budowy ma zamiar prosić władze o oddanie na budowę kościoła placu, oznaczonego literami e, f, g, h — przyczem reszta rynku byłaby zasadzoną plantacjami. W takim razie kościół powinien zająć miejsce na środkowej osi rynku.
4. Powierzchnia zewnętrzna kościoła — bez potrącenia ławek, ołtarzy etc., lecz z wyłączeniem zakrystyi, krucht i tp. powinna być obliczona na 4000 nabożnych tj. miejsc stojących.
5. Przy kościele żądana jest kaplica przedpogrzebowa na dwa katafalki, zaopatrzona w silną wentylację, dla symetrii, zaś może być po drugiej stronie wybudowana kaplica.
6. Obszerność prezbiterium, zakrystyi, krucht, ilość naw, wejść, ołtarzy — pozostawia się w uznaniu projektujących.

¹⁰⁵ „Dziennik Łódzki” 12 maja 1971 s. 1, 2; „Dziennik Łódzki” 13 maja 1971 s. 3.

¹⁰⁶ St. Grad, WdŁ 1971 nr 9 s. 268.

7. Wybór stylu pozostawia się w uznaniu projektujących, wymaga się jednak, aby na zewnątrz budowla była bez tynku (Rohbau), z użyciem w małej ilości kamienia ciosowego. Życzeniem komitetu budowy jest, aby kościół miał tylko jedną główną wieżę z zegarem.
8. Kościół ma być sklepiony, chóry i wschody ogniotrwałe. Wiązanie dachów z drzewa, pokrycie dachów ogniotrwałe — szyfrowe, dachówkowe lub metalowe. Pokrycie wieży blachą miedzianą.
9. W razie potrzeby kościół ma być oświetlony gazem z rur gazowych miejskich, a wentylacja ma być zapewniona. Położenie fundamentów nie przedstawia żadnych trudności.
10. Koszt budowy całego kościoła wraz z kaplicą przedpogrzebową, wieżą, lecz bez urządzenia wewnętrznego, tj. ołtarzy, ambony, ławek, konfesjonałów, organów itp. nie powinien przenosić 300 000 rub.
11. Do projektu rysunkowego winno być dołączone przybliżone obliczenie kosztów budowy, podług zasad następujących:
 - a) objętość kościoła oblicza się mierząc powierzchnię jego w planie wraz z murami, z wytrąceniem części poniżej pod b wymienionych, przez wysokość od ziemi do gżemu pod dachem.
 - b) wszystkie części kościoła znacznie ponad dach wyskakujące, jak to: wieże, kupały, strzały itp. winny być wyliczone oddzielnie podług ich rzeczywistej objętości od ziemi, wraz z ich nakryciem (dachami).
 - c) cenę jednego sążnia kubicznego przyjąć należy ad a na 40 i ad b na 70 rubli czyli 1 m kub. ad a około 7 rubli 60 kop. ad b około 13 rubli 50 kop.
 - d) w razie projektowania w znaczniejszej ilości materiałów kosztowniejszych na główne części konstrukcji, jak np. kamienia ciosowego na filary kościoła, kolumny, pinakle, łuki wsporowe, okna, odrzwia, pokrycie skarp, szczytów lub też żelaza na filary lub kolumny, których koszt w powyższych jednostkach cen nie został uwzględniony, należy dołączyć dokładne obliczenia ilości tych materiałów: kamienia na stopy lub metry kubiczne, żelaza na wagę.
12. Projekt składać się winien z rysunków następujących:
 - a. planu sytuacyjnego w skali 1:500
 - b. planu fundamentów w skali 1:200
 - c. planu parteru, a w razie potrzeby i górnej kondygnacji — w skali 1:200
 - d. dwóch przecięć, poprzecznego i podłużnego w skali 1:200
 - e. trzech fasad: frontowej, bocznej i tylnej w skali 1:200.
13. Projekt winny być oznaczone dewizą (godłem) taką jaka ma być na kopercie zapieczętowanej zawierającej nazwisko i adres autora.

14. Projekty premjowane przechodzą na własność dozoru kościelnego — nienagrodzone projekty będą zwrócone autorom. Stający do konkursu pozostawiają dozorowi kościelnemu prawo nabycia nienagrodzonych projektów po 250 rubli.
15. Projekty wraz z objaśnieniami i przybliżonemi obliczeniami kosztów budowy, winny być przysłane pod adresem proboszcza parafii Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi, nie później jak do godz. 8 wieczorem dnia 15. IX br. Termin dla osób zamiejscowych nie będzie uważany za naruszony, jeżeli one w przeciągu następnych dni 3, tj. do dnia 18 września przedstawiają kwity pocztowe na dowód, że ich projekty zostały wysłane przed upływem terminu konkursu.
16. Rezultat konkursu ogłoszony będzie wraz z motywami wyroku w ciągu 4 tygodni po upływie terminu konkursu tj. daty przepisanej do dostarczenia projektów, poczem nastąpi wystawienie projektów na widok publiczny.
17. Komisja konkursowa składać się będzie z pp.:
 1. J.E. księdza arcybiskupa warszawskiego
 2. p. Konstantego Wojciechowskiego, budowniczego
 3. p. barona Juliusza Heinzel von Hohenfels
 4. p. Szyllera, budowniczego z Warszawy
 5. p. Władysława Knapskiego, inż.
 6. p. Juliusza Jung, budowniczego
 7. p. Stanisława Hertzberga
18. Za trzy najlepsze projekty wyznaczone są nagrody następujące:

pierwsza nagroda rubli	1250
druga nagroda rubli	750
trzecia nagroda rubli	500

 Wszystkie powyższe nagrody w każdym razie wypłacone zostaną za względnie najlepsze projekty, odpowiadające warunkom konkursowemu.
19. Projekty nie czyniące zadość programowi, nie będą rozpatrywane.
20. Otrzymanie nagrody za projekt nie daje prawa wykonania budowy.

Łódź — Druk St. Dębskiego, Mikołajewska 25

ZBIGNIEW WIECZOREK

La cathédrale Saint-Stanislaw Kostka à Łódź

(Résumé)

La cathédrale dédiée à saint Stanislaw à Łódź a été construite dans le style néogothique. C'est un édifice orienté, bâti sur plan en for-

me de croix latine, avec comme matériaux la brique et pour les colonnes le grès. La construction de l'église débuta en 1901 et dura — avec des interruptions — jusqu'au 22 décembre 1912, date à laquelle l'abbé Karol Szmidel célébra sa consécration. Il restait encore à achever la tour qui sera érigée dans les années 1912—1916, tandis que la flèche sera terminée en 1927.

L'édifice est une basilique à trois nefs, surmontée du côté ouest par une haute tour. A la jonction de la nef centrale avec le transept, se trouve un petit clocher élancé. L'édifice montre les caractéristiques de la construction des cathédrales en honneur au Moyen-âge. Appartiennent à ces caractéristiques le plan en forme de croix latine avec une partie orientale en extension, ainsi que le système des arcs-boutants. Une réalisation aussi monumentale ainsi que l'introduction dans sa composition d'éléments que relèvent du système de construction des cathédrales, témoignent du désir éprouvé par la communauté catholique polonaise de Łódź de marquer son importance au sein de la société, à la charnière des XIX^e et XX^e siècles. Il fut décidé dès le début, que l'église serait placée sous l'égide de saint Stanislaw Kostka. Puis, à la création du diocèse de Łódź, le 10 décembre 1920, l'église fut érigée en cathédrale.

L'auteur du projet de l'église était l'entrepreneur Zellman, d'origine berlinoise. Bien qu'il ait élaboré le premier projet, un projet qui subit par la suite des modifications fondamentales, le rôle de Zellman a été modeste. De même que celui de la firme Zarske et Wende de Łódź dont le seul mérite fut d'avoir changé le projet de Zellman d'après les directives de S. Odrzywolski et J. Dziekoński, car vu son peu de compétence, l'intendance ecclésiastique la remercia au premier stade de la construction.

Il revient incontestablement aux architectes polonais Dziekoński et Odrzywolski d'avoir donné à l'église sa forme définitive. Grâce à leur autorité et leur influence, ils amenèrent l'entrepreneur des travaux à opter pour la réalisation du projet de Zellman revu et corrigé par ces deux architectes. Ceux-ci avaient quelque peu modifié la forme et les proportions de l'église. L'architecte Zygfryd Stern fut la personne qui, aux côtés de ses homologues polonais, assumait le travail le plus important pour donner à l'église son aspect définitif. Alors que Dziekoński et Odrzywolski avaient façonné son aspect extérieur, Stern conçut son aspect intérieur, réalisé sous sa direction par différentes entreprises de construction. La plupart des détails a été conçue par Stern.

Traduit par T. Wilkanowicz